

Recenzja rozprawy doktorskiej magister Aleksandry Koziół
pt. *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec ludności muzułmańskiej w perspektywie*
***wielokulturowości*, Uniwersytet Jagielloński, Wydział Studiów Międzynarodowych i**
Politycznych, Kraków 2021, 212 ss.

1. Ocena wyboru tematu

Współczesne badania rosjoznawcze prowadzone w kraju koncentrują się zasadniczo na polityce międzynarodowej Federacji Rosyjskiej. W stosunkowo niewielkim stopniu dotyczą one polityki wewnętrznej tego państwa, w tym zagadnień związanych ze stosunkami międzyetnicznymi czy polityką wyznaniową itd., nie wspominając już o polityce tego państwa wobec konkretnych grup ludności.

Islam w Rosji i jego wyznawcy, poza nielicznymi wyjątkami w odniesieniu do określonych narodowości (Tatarzy, Czeczeni) nie znajdują się w centrum uwagi badaczy. Jest to o tyle zaskakujące, iż Rosja jest zarówno państwem chrześcijańskim jak i islamskim. Około 1/5 ludności Rosji wyznaje islam. W 2005 roku Rosja uzyskała status obserwatora w Organizacji Współpracy Islamskiej (wówczas Organizacja Konferencja Islamska). Dobór tematu przedłożonej do recenzji rozprawy doktorskiej należy uznać za trafny, aktualny i wypełniający deficyt poznawczy w tym zakresie. Jednocześnie rozprawę tę można potraktować jako wstęp do dalszych, bardziej pogłębionych badań.

W rozwinięciu tematu w treści rozprawy pojawiają się jednak wątpliwości natury teoretycznej. Doktorantka utożsamia rosyjską wielokulturowość z polityką multikulturalizmu, stworzoną i realizowaną w anglosaskich państwach imigranckich, budowanych przez imigrantów oderwanych od swojej „gleby”, czyli terytorium, przy niewielkim udziale rdzennej ludności, którą w różny sposób zmarginalizowano. Brak zakorzenienia sprawiał, że mimo dominacji anglosaskiego komponentu kulturowego wszyscy migranci w zasadzie mieli równy status, ponieważ nikt nie był autochtonem – zaś wszyscy byli gośćmi. Stąd polityka multikulturalizmu nie może mieć zastosowania do Rosji, w której istnieje silne przywiązanie i utożsamianie się z terytorium wszystkich bez wyjątku narodów zamieszkujących w tym

państwie. W przypadku samych Rosjan jest to szczególnie silne, ponieważ nazwa tej narodowości w języku rosyjskim ma wyjątkowo charakter przymiotnika *russskij*, co oznacza „należący do ziemi ruskiej”. Zatem *russskij* może oznaczać nie tylko osobę pochodzenia wschodniosłowiańskiego, ale każdego, kto „należy do ziemi ruskiej”, co samo w sobie można traktować jako przejaw wielokulturowości.

Multikulturalizmowi towarzyszy tzw. konstruktywizm, którego istotą jest tworzenie narodów jedynie na podstawie politycznej deklaracji czy wyboru, bez uwzględnienia kulturowej specyfiki. Sformowany w ten sposób naród ma niejako charakter sztuczny, nienaturalny, pozbawiony silnych podstaw kulturowych. Spośród możliwych wariantów multikulturalizmu do warunków rosyjskich można odnieść jedynie ten, który zakłada kształtowanie się wielowarstwowej tożsamości narodowej. W zasadzie odpowiada to koncepcji *rossijskoj nacji* pojmowanej jako wspólnota narodowa równych obywateli niezależnie od ich narodowości czy wyznania. Jednakże w tym wypadku - politycznej unifikacji zwykle towarzyszy kulturowa homogenizacja obywateli. Rosyjski przypadek zdaje się to potwierdzać, o czym wspomina sama Doktorantka. Każdy naród polityczny musi mieć swój rdzeń kulturowy. W przeciwnym razie wspólnota taka nie powstanie.

Inne warianty multikulturalizmu ze względu na przywiązanie narodów Rosji do ich rdzennego terytorium, w tym przede wszystkim samych Rosjan trudno uznać za odpowiadające rosyjskim realiom. Rosja w ciągu swojego istnienia wypracowała w sposób naturalny własne doświadczenie w zakresie współistnienia zbiorowości etnicznych o różnym pochodzeniu. Wszystkie one uczestniczyły w rosyjskim procesie państwo-, narodo- i kulturotwórczym, wspólnie tworzyły historię, wzajemnie przenikały się kulturowo i duchowo. Nie pozostawało to bez wpływu także na ich tożsamość. Jest to rzeczywisty i obiektywny fakt, nie wynikający li tylko z oficjalnych deklaracji. Nie podważając całkowicie sensu realizacji pewnych założeń multikulturalizmu w Rosji, w wersji importowanej jest on koncepcją wtórną i nienaturalną. Istotą multikulturalizmu jest ochrona mniejszości narodowych i etnicznych czy też tzw. nacjonalizm nieetniczny. Rosja jest sygnatariuszem dokumentów międzynarodowych regulujących prawa i obowiązki mniejszości narodowych i etnicznych. Jednakże ustawodawstwo rosyjskie nie traktuje tych zbiorowości jako podmiotów, na których koncentruje się etnopolityka, nie zawiera również ich definicji. Ze względu na uwarunkowania historyczne, terytorialno-prawne czy demograficzne zasadne staje się pytanie – kto, jaka zbiorowość etniczna/narodowa jest w Rosji mniejszością. I odpowiedź na nie póki co nie jest obiektywnie prosta. Brak definicji i odniesienia do kategorii

mniejszości narodowej/etnicznej nie oznacza jednak, że tego typu zbiorowości nie mają możliwości realizacji swoich praw politycznych w postaci terytoriów narodowych czy też kulturowych i ekonomicznych w formie autonomii narodowo-kulturalnej. Do takich grup należą wyznawcy islamu różnej narodowości.

Uznanie za zasadną przyjętej przez Doktorantkę perspektywy teoretycznej utrudnia także fakt, że nie określa ona, co sama rozumie przez wielokulturowość. Ogranicza się w zasadzie do stwierdzenia, które niczego nie wyjaśnia, że „teorie multikulturalistyczne zakładają stworzenie takiej koncepcji wspólnoty ludzi w ramach jednego państwa, która opierałaby się na innym niż wspólnota kulturowa lub pochodzeniowa wyobrażeniu” (s. 4). Zresztą sama Autorka zdaje się podzielać wątpliwości co do zasadności przyjętego założenia teoretycznego pisząc, że „multikulturalizm złączony jest ściśle z demokracją liberalną, a przez to – z ideą demokratycznego obywatelstwa. Biorąc zaś pod uwagę „system polityczny Federacji Rosyjskiej, który określany jest często mianem «suwerennej demokracji», należy wykazać szczególną ostrożność (...)” (s. 18). Rosja nie realizuje i nie będzie realizować polityki multikulturalizmu, ponieważ nie odpowiada ona rosyjskim realiom. A jeśli przyjąć za wariant multikulturalizmu koncepcję *rossijskoj nacii*, to jest ona możliwa także w warunkach autorytaryzmu.

2. Charakterystyka, ocena konstrukcji i treści pracy

Konstrukcja recenzowanej rozprawy doktorskiej jest zgodna z jej koncepcją. Składa się ze wstępu, czterech rozdziałów i zakończenia. Ma układ problemowy. Każdy kolejny rozdział jest logiczną konsekwencją poprzedniego. Treść rozprawy ma charakter rekonstrukcyjny, analityczny i wyjaśniający. W celu przeprowadzenia wywodu Doktorantka dokonuje niezbędnej rekonstrukcji faktów, wydarzeń, zjawisk i procesów, które opisuje i następnie analizuje. Na tej podstawie formułuje stosowne konkluzje. Pozwala to na znalezienie stosunkowo wyczerpujących odpowiedzi na postawione problemy badawcze.

Wstęp rozprawy zasługuje na uwagę, ponieważ pokazuje dobre przygotowanie teoretyczne Doktorantki w zakresie polityki multikulturalizmu, chociaż jak wskazano wcześniej jest ono nieadekwatne wobec danego podmiotu badań. Ma interesującą konstrukcję, ponieważ został podzielony na merytorycznie wyodrębnione podrozdziały. Pierwszy z nich (*Polityka uznania*) to udany przegląd wybranych teorii multikulturalistycznych, które jak sama Doktorantka zaznacza, pojawiły się na „gruncie kanadyjskim, australijskim i europejskim”. Nieco szerszą perspektywę poznawczą niż tylko

literatura anglosaska Doktorantka zaprezentowała w podrozdziale *Religia i kultura w polityce*. Podstawą kolejnego fragmentu wstępu (*Polityczne znaczenie etniczności i narodowości*) jest w zasadzie jedna monografia Thomasa Hyllanda Eriksena na temat etniczności i nacjonalizmu. Szkoda, że analizując tożsamość narodową w kontekście wielokulturowości Doktorantka nie uwzględniła odpowiedniego dorobku polskich badaczy problemu jak Zbigniew Bokszański (*Tożsamości zbiorowe*) czy Antonina Kłoskowska (*Kultury narodowe u korzeni*).

Kolejną, wyodrębnioną część wstępu (*Rosyjscy muzułmanie jako podmiot polityki państwa*) Doktorantka rozpoczyna od słusznego stwierdzenia, że „Federacja Rosyjska to państwo wielokulturowe”, ale powołuje się przy tym na art.3 ust. 1 Konstytucji FR, w którym nie ma takiego stwierdzenia. Za to jest zapis, że „suwerenem i jedynym źródłem władzy w Federacji Rosyjskiej jest wielonarodowościowy naród”. Wiele uwagi w tej części rozprawy Autorka poświęca rozważaniom na temat zastosowanej terminologii, która w przywołanych językach (rosyjskim, polskim i angielskim) jest często nieuporządkowana. Chodzi o określenia narodu, narodowości, grupy etnicznej czy wielokulturowości.

W tej części rozprawy Doktorantka sformułowała również założenia metodologiczne w postaci pytań badawczych oraz hipotezy/hipotez. Pytania badawcze zostały przygotowane prawidłowo. Uwzględniają one właściwą diagnozę problemu badawczego i potencjał jego rozwiązania. Natomiast ocenę trafności i zasadności hipotezy zacznę od stwierdzenia, iż Doktorantka niepotrzebnie formułuje tzw. hipotezę główną i do niej tzw. hipotezy częściowe. To niestety stosunkowo często stosowana maniera metodologiczna zarówno przez początkujących jak i bardziej doświadczonych badaczy. Wedle autora niniejszej recenzji rozbijanie hipotezy na hipotezę główną i hipotezy pomocnicze komplikuje proces badawczy, którego istotą powinna być weryfikacja jednej lub kilku hipotez, ale bez dodatkowych tzw. hipotez pomocniczych. W ten sposób badacze niepotrzebnie obarczają się dodatkowym ryzykiem.

Treści tzw. hipotezy głównej nie można uznać za zasadną. Jej sformułowanie rodzi problemy natury poznawczej. Z jednej strony zawiera ona wady konstrukcyjne – jest zbyt rozbudowana i wewnętrznie sprzeczna. Trudno wskazać w niej, co jest istotą podjętego przez Doktorantkę procesu badawczego. Jeżeli ma to być stwierdzenie, że Rosja „prowadzi jeden z możliwych wariantów polityki uznania” (s. 29), to należałoby dookreślić, na czym to uznanie polega i kogo dotyczy, stosownie do tematu rozprawy doktorskiej. W konstrukcji hipotezy widać wyraźnie próbę przyłożenia anglosaskiej i liberalno-demokratycznej „matrycy” do

rosyjskiej rzeczywistości społeczno-politycznej, co zostało wcześniej wskazane. Z drugiej strony nie można odmówić słuszności przyjętym przez Doktorantkę założeniom w postaci specyfiki prowadzonej przez Rosję etnopolityki, nazywanej w rozprawie jako multikulturalizm. Wydaje się, że Autorka ma świadomość faktu, iż posługując się teoretycznym podejściem multikulturalizmu w warunkach rosyjskich sama „wpada w pułapkę”, którą sama na siebie zastawiła. Mimo to warto jeszcze raz podkreślić, że niezależnie od tego, czy przyjęta przez Doktorantkę perspektywa teoretyczna jest bardziej czy mniej trafna w stosunku do tematu badań, podjęcie analizy etnopolityki rosyjskiej wobec muzułmanów jest jak najbardziej właściwe i uzasadnione. Jednocześnie status tej zbiorowości jest pełen sprzeczności. Z jednej strony islam jest uważany za jedną z tradycyjnych religii w Rosji, której przypisuje się obok prawosławia także rolę państwowotwórczą. Z drugiej strony, nie ulega wątpliwości, że poziom zaspokojenia ambicji, aspiracji, oczekiwań, a nade wszystko praw wyznawców tej religii w Rosji pozostaje stosunkowo daleki od pożądanego. I tego właśnie zagadnienia dotyczy recenzowana rozprawa doktorska.

W rozdziale pierwszym (*Współczesny islam rosyjski*) Aleksandra Koziół przedstawia obszerną charakterystykę islamu w Rosji, wskazując na pochodzenie etniczne i potencjał demograficzny muzułmanów, rozmieszczenie terytorialne, strukturę instytucjonalną i poziom religijności. Jak słusznie zastrzega Autorka na początku rozdziału, dokładne określenie liczby wyznawców islamu w Rosji jest niemożliwe ze względu na brak stosownej statystyki wyznaniowej. Przytoczone przez nią dane mają więc charakter szacunkowy. Autorka wskazuje na znany od dawna, chociaż alarmistycznie przejawiany fakt o rosnącej demograficznej islamizacji Rosji. Tendencja ta rzeczywiście występuje, ale nie ma charakteru skokowego. Zbiorowość rosyjskich muzułmanów jest zróżnicowana etnicznie i skoncentrowana w czterech obszarach – na Powołżu, Kaukazie Północnym, w największych miastach (Moskwa i St. Petersburg) oraz – przyjmując podobnie jak Doktorantka stan *de facto* w sprawie przynależności państwowej półwyspu – Krym.

Ze względu na specyfikę wykorzystanego materiału rozdział ten zawiera wiele tabel i wykresów ilustrujących liczebność, strukturę etniczną, rozmieszczenie terytorialne czy poziom religijności rosyjskich muzułmanów. Niektóre z nich wydają się niepotrzebne, jak choćby tabela 2, s. 49-52 z wykazem podmiotów Federacji Rosyjskiej. Jeżeli już miała zostać zamieszczona, to mogłaby się znaleźć w aneksie, ponieważ zawiera oczywiste informacje.

Analizując liczebność muzułmanów w konkretnych podmiotach Federacji Rosyjskiej A. Koziół pisze o „statystyce wyznaniowej” metropolii rosyjskich. Z tego co wiadomo, Rosja

nie prowadzi oficjalnej statystyki wyznaniowej nawet na potrzeby powszechnych spisów ludności. Charakteryzując zbiorowość muzułmanów w związku ze statusem ich języków w konkretnych republikach Autorka używa określenia „języki urzędowe”. To popularne i może bardziej geograficzne określenie. W oryginale, tj. w stosownym ustawodawstwie rosyjskim stosuje się określenia „języki państwowe” bądź „języki oficjalne”.

Rozdział drugi recenzowanej rozprawy doktorskiej dotyczy statusu prawnego i politycznego ludności muzułmańskiej w Rosji (*Podstawy prawne polityki Federacji Rosyjskiej wobec ludności muzułmańskiej*). Analizę tego statusu Doktorantka podejmuje z uwzględnieniem specyfiki ustawodawstwa rosyjskiego i stosownych dokumentów takich jak strategia polityki narodowościowej czy strategia bezpieczeństwa narodowego. Dokonując ogólnej charakterystyki ustawodawstwa rosyjskiego w pierwszym podrozdziale tej części rozprawy A. Kozioł wskazuje, że przekonanie o tzw. nihilizmie prawnym w Rosji nie ma realnych podstaw. Cieszy fakt, że weryfikując to stwierdzenie, Autorka sięgnęła do prac Andrzeja Walickiego, który nie był wprawdzie prawnikiem, ale zajmował się filozofią prawa, np. w odniesieniu do liberalizmu rosyjskiego.

Zachowując stosunkowo wysoki poziom obiektywizmu Autorka niestety ulega powszechnej ideologizacji w ocenie procesów i przemian odbywających się na obszarze poradzieckim („trudno jest dziś określać Federację Rosyjską jako państwo demokratyczne”, s. 74). Ideologizacja myślenia kształtuje również ocenę funkcjonowania autonomii narodowo-kulturalnej (s. 79-80). Co ciekawe, w ocenie tej Autorka sugeruje się nie tyle własnymi przemyśleniami, ile wykorzystuje publikację porównującą Rosję z Egiptem czy Etiopią. Taka perspektywa poznawcza nie wydaje się obiektywnie najważniejsza nie tylko dla Rosji, również dla innych państw, które starają się prowadzić niezależną od tzw. Zachodu politykę. Bardziej właściwą jest ocena rzeczywistości poradzieckiej z perspektywy liberalizacji, a nie jej demokratyzacji. W takim ujęciu i w porównaniu z ograniczeniami wolności i tzw. poprawnością polityczną, „dyktatem praw człowieka” w krajach zachodnich, stwierdzenie typu „w modelu tym nie pozostawiono wiele miejsca dla swobód obywatelskich, praw człowieka, a nawet prawa w ogóle” (s. 75), brzmi co najmniej dziwnie. Współczesna Rosja, na co zwracał uwagę sam A. Walicki, jest państwem o bezprecedensowym w jej historii zakresie wolności i swobód obywatelskich, utożsamianych z ogólną działalnością publiczną, niekoniecznie z polityką. Autorka oczywiście może i powinna mieć własne zdanie na temat badanego przez siebie problemu. Wydaje się jednak, że przynajmniej na tym etapie badań sugeruje się ona zbyt bezrefleksyjnie opiniami innych badaczy.

Pomijając elementy powszechnej w badaniach rosjoznawczych ideologizacji, A. Kozioł rzetelnie i sumiennie przedstawia status prawny rosyjskich muzułmanów w kontekście etnicznym, językowym, wyznaniowym oraz z uwzględnieniem najważniejszych strategii w zakresie wieloetnicznej struktury społeczeństwa rosyjskiego.

W rozdziale trzecim (*Realia polityki Federacji Rosyjskiej wobec ludności muzułmańskiej*) Autorka weryfikuje i konfrontuje, w jakim stopniu regulacje konstytucyjno-prawne funkcjonowania wyznawców islamu w Rosji znajdują odzwierciedlenie w realnej rzeczywistości. Na początku rozdziału Doktorantka podejmuje polemikę z rosyjskimi autorami odnośnie do istnienia narodu rosyjskiego w sensie politycznym (*rossijskoj nacji*). Warto podkreślić, że A. Kozioł nie zajmuje jednoznacznego stanowiska w tej kwestii, ponieważ jest to niezwykle złożone zagadnienie, w analizie którego trudno o jednoznaczność sądów. Stara się wskazać argumenty „za” i „przeciw” twierdzeniu o istnieniu rosyjskiej wspólnoty narodowej w takim kształcie. Stanowi to punkt wyjścia do rozważań na temat polityki konkretnie ukierunkowanej na muzułmanów. Polityka ta, co pokazuje Doktorantka, jest niejednoznaczna i często sprzeczna. Jednak nawet w najbardziej demokratycznych społeczeństwach trudno jest osiągnąć idealną równość w traktowaniu mniejszości w stosunku do większości. Dodatkowym problemem jest to, że część muzułmanów należy do rdzennej ludności Rosji, a część jest migrantami. Ważnym wyznacznikiem stosunku władzy do muzułmanów jest lojalność ich duchowych przywódców. Struktury organizacyjne rosyjskiego islamu zostały odziedziczone po ZSRR i Imperium Rosyjskim, są zróżnicowane regionalnie i etnicznie. Utrudnia to muzułmanom zwartą reprezentację wobec władzy federalnej.

Obiektywną przeszkodą, która utrudnia rosyjskim muzułmanom artikulację własnych praw i interesów na szczeblu federalnym jest brak własnej partii politycznej. Od początku lat 90. XX wieku podejmowane były nieudane próby stworzenia takiej organizacji. Ambicje działaczy i ich alienacja od współwyznawców, nieuwzględnienie czynnika etnicznego w zróżnicowanej pod względem tego kryterium zbiorowości, błędy organizacyjne i taktyczne, a w końcu ustawodawstwo rosyjskie zakazujące działalności partiom etnicznym lub wyznaniowym uniemożliwiły powstanie takiej partii jednoznacznie zorientowanej na reprezentację ludności muzułmańskiej. Zakaz ten można oczywiście z jednej strony potraktować jak ujmując to Doktorantka jako „ograniczenie pluralizmu politycznego” w Rosji. Z drugiej strony, dopuszczenie partii etnicznych czy wyznaniowych mogłoby destrukcyjnie wpływać na zwartość i tak zróżnicowanego społeczeństwa rosyjskiego. Zresztą zakaz dotyczy także partii tworzonych przez etniczną czy wyznaniową większość (nie istnieją partie

„prawosławne”, a w nazwie partii może występować odniesienie do terytorium państwa – *rossijskaja*, ale już nie *russskaja*, co mogłoby wskazywać na jej etniczny, a nie ogólnonarodowy charakter). Poza tym zakaz istnienia partii dopuszczających „nienawiść rasową i narodowościową” występuje w ustawodawstwie innych państw. Istnienie partii etnicznej lub wyznaniowej nie musi oczywiście oznaczać, że będzie ona „rozpalać nienawiść rasową lub etniczną”, ale w takim złożonym organizmie społecznym jakim jest Rosja o takie działania nietrudno.

Wskazane powyżej ograniczenia nie uniemożliwiają wyznawcom islamu aktywnego udziału w życiu publicznym, w tym w polityce. Zajmują oni bardzo wysokie stanowiska polityczne i administracyjne na szczeblu federalnym, także w biznesie, w nauce i kulturze, osiągają sukcesy w sporcie. Doktorantka dokumentuje to w tabeli 7, której bardziej właściwe miejsce byłoby w aneksie, a nie w treści rozprawy.

Obecność muzułmanów w rosyjskiej przestrzeni publicznej także w związku z liczną grupą migrantów wywołuje niepokój wśród pozostałej części społeczeństwa rosyjskiego. Rosja nie wyróżnia się pod tym względem od innych krajów. Polityka Rosji wobec ludności muzułmańskiej zasługuje na krytykę za brak konsekwencji i brak należytego uwzględnienia potrzeb i interesów, respektowania praw tej grupy. Niemniej jednak należy uwzględnić specyfikę rosyjskiego islamu, który pozostawał w większości swojej historii lojalny wobec władzy. I teże lojalności, a także względnej stabilizacji sytuacji międzyetnicznej władze rosyjskie nie chcą utracić, obserwując procesy zachodzące w innych częściach świata.

Rozdział czwarty (*Sekurytyzacja kwestii ludności muzułmańskiej w Federacji Rosyjskiej*) dotyczy bardzo ważnego i ciągle aktualnego zagadnienia, jakim jest potencjalny separatyzm narodów tradycyjnie wyznających islam, w szczególności na Kaukazie Północnym. Waga problemu wynika z niedawnej najnowszej historii Rosji – wojen czeczeńskich i zagrożenia terrorystycznego, za źródło którego jest uważany ten region. Warto dodać, że w strukturze rosyjskiego rządu przez kilka lat istniało nawet ministerstwo do spraw Kaukazu Północnego. Niezależnie od oceny przyczyn wojen w Czeczenii istotną rolę odgrywał w nich czynnik religijny.

Doktorantka zgodnie z rzeczywistością diagnozuje sytuację w tym newralgicznym dla Rosji regionie. Słusznie wskazuje, że jego najbardziej problematyczną częścią stał się Dagestan, gdzie nadal istnieje duże zagrożenie terroryzmem o podłożu religijnym. Być może, jak podkreśla A. Kozioł władze rosyjskie, a zwłaszcza struktury siłowe nadużywają swoich uprawnień w zwalczaniu organizacji terrorystycznych lub uznawanych za takie. Niemniej

jednak warto dostrzec tutaj dwa ważne problemy, których Autorka nie uwzględniła. Po pierwsze, Kaukaz Północny oddala się cywilizacyjnie czy jak kto woli kulturowo od Rosji. Najłatwiej można to dostrzec obserwując relacje między wewnętrznymi migrantami z tego regionu a mieszkańcami miast w innych częściach Rosji. Jego obecność w strukturze państwa rosyjskiego póki co jest gwarantowana przez regionalne elity władzy, zachowujące lojalność wobec centrum federalnego i przez to centrum pozyskiwane korzyściami materialnymi. Po drugie, mimo istotnych różnic kulturowych i pewnej „obcości” Kaukazu wobec reszty państwa rosyjskiego, region ten ma olbrzymie znaczenie geopolityczne dla Rosji. Dlatego też Rosja będzie ten region utrzymywać za wszelką cenę, także siłowo, co pokazały wojny czeczeńskie. Nie stosunek do radykalnego islamu czy zagrożenie terroryzmem jest w tym wypadku dla Rosji najważniejsze. W tym kontekście ważny jest również czynnik międzynarodowy. Autorka odnosi się w rozdziale m.in. do wojny w Syrii. Pisząc o zaangażowaniu rosyjskim w wojnę domową w tym kraju, warto podkreślić, że zaangażowanie to odbyło się na zaproszenie władz Syrii.

W zakończeniu Doktorantka dokonuje podsumowania swojego wywodu, ustosunkowując się do przyjętych przez siebie we wstępie założeń badawczych. Stosownie do tychże założeń możemy przyjąć, że Doktorantka osiągnęła cel badawczy, pomijając ich zasadność. Część zawartych w zakończeniu wniosków należy poddać w wątpliwość. Rosja nie realizuje polityki multikulturalizmu w takim rozumieniu, jak czynią to anglosaskie kraje imigranckie. Zgodzić się należy z Doktorantką, że zbiorowość muzułmanów rosyjskich jest zróżnicowana etnicznie, kulturowo i nawet instytucjonalnie. Polityka Rosji wobec tej grupy ludności nie jest konsekwentna i jednoznaczna. Doktorantka stwierdza, że nie można stanowczo określić, iż władze rosyjskie „ignorują tożsamości mieszkańców Federacji Rosyjskiej, podejmują one bowiem pewne próby takiego formowania wspólnoty politycznej, która w sposób włączający podchodziłaby do stosunków społecznych w państwie” (s.170). Autorka uważa również, że warunkiem „efektywnej realizacji polityki uznania jest kultura demokracji”, a skoro Rosja nie jest państwem demokratycznym, to taka polityka jest niemożliwa. Jeżeli przyjąć, że tak jest jak pisze Doktorantka, można zadać pytanie, dlaczego w takim razie przyjęto taką podstawę teoretyczną do badania tego państwa (polityka multikulturalizmu), jeżeli można było to stwierdzić *a priori*. W rzeczywistości demokracja nie jest gwarancją uwzględniania statusu i praw mniejszości etnicznych, a autorytaryzm przesłanką dla ich lekceważenia (ojczyzna praw człowieka Francja nie jest stroną Konwencji Ramowej Rady Europy o ochronie mniejszości narodowych z 1995 roku). Wbrew

stereotypowemu myśleniu, demokracja nie musi zatem determinować wolności od asymilacji i kulturowej homogenizacji, a autorytaryzm niemożności zachowania różnorodności etnicznej. Natomiast za godne uwagi należy przyjąć stwierdzenie Autorki, że wzrost fundamentalizmu religijnego oraz sekurytyzacja tożsamości muzułmanów są pośrednio rezultatem polityki centrum federalnego, która może sprzyjać tego typu tendencjom.

Niezależnie od oceny treści, zakończenie stanowi udaną próbę syntetycznego, zwartego podsumowania efektów badań, chociaż stosunkowo w niewielkim stopniu są w nim obecne elementy predykcji, dotyczące dalszego rozwoju wielokulturowej rosyjskiej wspólnoty narodowej z uwzględnieniem wyznawców islamu.

Treść rozprawy uzupełniają liczne tabele i wykresy, które w wielu miejscach niestety nie są czytelne, a więc nie spełniają swojej roli.

3. Podstawa źródłowa

Dzięki obszernej i różnorodnej bazie źródłowej Doktorantka zgromadziła materiał badawczy, pozwalający na zadowalające przeprowadzenie wywodu. Mimo kilku stereotypowych przemyśleń, A. Kozioł udało się zachować obiektywizm poznawczy, niestety coraz rzadszy w badaniach wschodnich, w tym przede wszystkim rosjoznawczych. Autorka umiejętnie wykorzystuje przypisy, pokazując dobre przygotowanie erudycyjne.

Na różnorodność źródłową składają się dokumenty i akty prawne, monografie, prace zbiorowe, rozdziały, statystyki, raporty w językach rosyjskim, angielskim i polskim. Przedstawiony przez Doktorantkę stan badań należy uznać za zadowalający. Niemniej jednak stopień wykorzystania polskiej literatury naukowej poza wspomnianymi wcześniej monografiami o charakterze teoretycznym A. Kłoskowskiej czy Z. Bokszańskiego pozostawia pewien niedosyt. Doktorantka dużo uwagi poświęciła problemom Kaukazu Północnego, który należy do najbardziej problematycznych regionów koncentracji ludności muzułmańskiej w Rosji. Do przedstawienia pełniejszego obrazu tamtejszej rzeczywistości ze względu na temat rozprawy pomocne byłyby dwie monografie zbiorowe – *Dylematy kaukaskie. Problemy narodowościowe i migracyjne* pod redakcją Macieja Ząbka (Wydawnictwo DiG, Warszawa 2010, 481 ss.) oraz *Kaukaz Północny: religie, polityka, elity i bezpieczeństwo* pod redakcją Tadeusza Bodio (Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2017, 597 ss.).

4. Formalna strona dysertacji i uwagi szczegółowe

Formalna strona dysertacji zasadniczo nie budzi zastrzeżeń poza nielicznymi wyjątkami. Praca została stosunkowo starannie przygotowana pod względem językowym. Niewiele jest błędnych językowo czy niepoprawnych stylistycznie sformułowań zaczerpniętych z języka potocznego, takich jak dla przykładu „postawa państwa” (s. 16), „reżimy pseudodemokratyczne” (s. 34), „tajemnica poliszynela” (s. 53), „w ostatnim czasie” (s. 99) itd., czy błędów literowych.

Recenzowana rozprawa doktorska zasługuje na stosunkowo wysoką ocenę pod względem merytorycznym i formalnym, spełnia wymogi ustawowe stawiane tego typu pracom. Wskazane uwagi krytyczne, komentarze i niedociągnięcia nie służą podważeniu merytorycznej istoty rozprawy. Ich celem jest zachęcenie Autorki do jeszcze bardziej pogłębionej, krytycznej refleksji intelektualnej i naukowej nad podmiotem i przedmiotem badań oraz doskonalenia warsztatu badawczego. Pani A. Koziół udowodniła, iż potrafi rozwiązywać problemy badawcze w zakresie nauk społecznych. Pokazała znajomość zagadnień teoretycznych i umiejętność ich zastosowania. Wykazała się rzetelnością badawczą i obiektywizmem poznawczym. Dlatego też wnoszę o dopuszczenie rozprawy Pani magister Aleksandry Koziół do dalszych etapów przewodu doktorskiego.